

Dokument Stolicy Apostolskiej o reformie kościelnych studiów filozoficznych

Dekret Kongregacji Edukacji Katolickiej kładzie szczególny nacisk na filozofię bytu

Dekret o reformie kościelnych studiów filozoficznych wydała Kongregacja Edukacji Katolickiej. Dokument, datowany 28 stycznia, w liturgiczne wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, przedstawili wczoraj w Watykanie przełożeni tej dykasterii. Jej prefekt wyjaśnił, że reforma była konieczna ze względu na osłabienie formacji filozoficznej w wielu instytucjach kościelnych, związanym z ogólnym kryzysem studiów filozoficznych. W naszej epoce rozum zagrożony jest sceptycyzmem, relatywizmem i nieufnością co do możliwości poznania prawdy. Kard. Zenon Grocholewski podkreślił znaczenie, jakie dla podjęcia reformy miały wskazania Jana Pawła II, zwłaszcza z encykliki *Fides et ratio* z 1998 r.

Z kolei sekretarz Kongregacji Edukacji Katolickiej wskazał, że dekret tej dykasterii o reformie kościelnych studiów filozoficznych dotyczy czterech typów instytucji. Są to kościelne wydziały filozoficzne i teologiczne oraz związane z nimi instytuty filozoficzne i teologiczne, wśród tych ostatnich również wyższe seminaria. Abp Jean-Louis Brugues OP poinformował, że gdy chodzi o wydziały filozoficzne, czas studiów do uzyskania bakalaureatu zostanie przedłużony z dwóch lat do trzech. Natomiast na wydziałach teologicznych i w seminariach filozofię studiować się będzie, tak jak dotychczas, przez dwa lata. W

tym okresie jednak trzeba położyć większy nacisk na dyscypliny ściśle z zakresu filozofii systematycznej, które muszą obejmować przynajmniej 60 proc. wymaganych zaliczeń (tzw. kredytów).

Dekret Kongregacji Edukacji Katolickiej kładzie szczególny nacisk na filozofię bytu, czyli metafizykę. Jej potrzebę dla studiów teologicznych przedstawił podczas prezentacji dokumentu o. Charles Morerod OP, rektor Papieskiego Uniwersytetu Angelicum. Szwajcarski dominikanin podał praktyczne przykłady zastosowania pojęcia przyczynowości w kwestiach mających znaczenie również dla duszpasterzy.

„W katechezie często musimy odpowiadać na pytania dotyczące relacji między ewolucją gatunków a biblijną historią stworzenia – powiedział o. Morerod. – Próby bezpośredniego przejścia od teologii do biologii są mało owocne. Trzeba mediacji filozoficznej. Mówiąc o ewolucji, katecheta stoi przed pokusą dyskwalifikowania Biblii albo zamknięcia się w fundamentalizmie negującym prawdziwość odkryć naukowych. By uniknąć takiej fatalnej alternatywy, konieczne jest przeanalizować relację między różnymi szczeblami przyczynowości w tym samym skutku. Za tą kwestią techniczną kryje się możliwość zrozumienia, jak tekst biblijny może mieć Boga jako autora, a równocześnie autorów ludzkich. Ten sam problem powstaje w innych dziedzinach teologii. Kto daje łaskę sakramentu: sam Bóg czy Bóg i kapłan? Innymi słowy: Po co Kościół? Czy Bóg nie może zbawić sam? Jest odpowiedź teologiczna: Jezus powołał apostołów. Jednak, by ją zrozumieć, wyjaśnić i powiązać z pozostałą wiedzą, konieczna jest metafizyka”.

ak/ rv

Radio Watykańskie

